STUDIA WARMIŃSKIE 54 (2017)
ISSN 0137-6624

Ks. Karol Jasiński
Wydział Teologii
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Źródła i charakter demokracji deliberatywnej

Słowa kluczowe: demokracja, ustrój społeczności, debata, racjonalność, uczestnictwo, moralność.

Keywords: democracy, society organization, debate, rationality, participation, morality.

Wydaje się, że demokracja jest obecnie systemem rządów dominującym w różnej formie w większości państw świata. Tymczasem zaledwie 15% państw ma ustrój demokratyczny[1]. Niektórzy uważają, że demokracja jest konieczna dla Zachodu w obszarze kultury i samej mentalności. Inne kultury potrzebują natomiast odmiennego systemu rządów. Twierdzenie takie nie jest jednak przekonujące[2].

Słowo „demokracja" jest trudne do zdefiniowania. Może się ono odnosić do kilku obszarów: ustroju (demokracja jako władza ludu), formy ustrojowej (bezpośrednia i pośrednia, prezydencjalna i parlamentarna), porządku wolnościowego (przejawia się w respekcie dla wolności obywatelskich), porządku praworządnościowego (wyraża się w szacunku dla prawa), porządku społecznego (widoczny w braku blokad między poszczególnymi warstwami społecznymi) oraz dyktatury partii (oznacza ona faktyczny brak demokracji)[3]. Z reguły mianem demokracji określa się przede wszystkim pewien rodzaj ustroju, w którym źródłem sprawowanej władzy jest wola większości obywateli.

Na przestrzeni wieków powstało wiele teorii demokracji, których celem było określenie jej natury. Do najbardziej popularnych współczesnych teorii demokracji zalicza się następujące: agregatywną, radykalną

Adres/Adresse: ks. dr Karol Jasiński, Katedra Prawa Kanonicznego i Filozofii, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, ul. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, karol.jasinski@uwm.edu.pl.

[1] J.M. Bocheński, *Sto zabobonów. Krótki filozoficzny słownik zabobonów,* Kraków 1994, s. 31–32.

[2] J. Gałkowski, *Demokracja ustrojem Zachodu?,* Filozofuj! 5 (2015), s. 12–13.

[3] J.M. Bocheński, *Sto zabobonów,* s. 29–31.

i deliberatywną. W agregatywnej teorii demokracji podkreśla się potrzebę poznania i zebrania preferencji obywateli w celu ustalenia poprzez wybory kierunku polityki państwa. Przedstawiciele teorii radykalnej demokracji zwracają uwagę na hierarchiczne relacje władzy, które demokracja powinna zmienić. Autorzy teorii deliberatywnej podkreślają natomiast, że istotą demokracji jest proces deliberacji, czyli rozważania i uzasadniania różnych poglądów. W jego wyniku dochodzi do ustalenia preferencji, konsensusu i rozwiązania problemów społecznych[4].

Poniższe analizy dotyczą właśnie demokracji deliberatywnej, zwanej też niekiedy demokracją dyskusyjną[5]. Koncentrują się one na określeniu jej początków i natury oraz wskazaniu jej zalet i mankamentów. Punktem odniesienia dla prowadzonej tu analizy są nie tyle dzieła klasyków myśli społeczno-politycznej, ale raczej wybrane prace filozofów, socjologów i politologów, badających interesującą nas formę ustroju demokratycznego.

U źródeł demokracji deliberatywnej

Kategoria „deliberacji", czyli rozważnego namysłu w debacie, była bliska już tradycji republikańskiej. W denotacji tego słowa odnajdujemy nawiązanie do starogreckiego modelu demokracji, w której wolni obywatele przez dialog, perswazję i argumentację starali się ustalić to, co dla wszystkich było dobre[6]. W nowożytnej myśli politycznej pojawiła się ona w pismach federalistów w kontekście debaty nad konstytucją amerykańską oraz w filozofii Johna St. Milla. W wieku XX nastąpiło zaś jej odrodzenie dzięki przedstawicielom amerykańskiego pragmatyzmu (m.in. John Dewey)[7].

Natomiast termin *demokracja deliberatywna* (*deliberative democracy*), który wcześniej zastępowano innymi wyrażeniami (np. *demokracja konsocjonalna, demokracja konsensualna, demokracja unitarna czy demokracja dyskursywna*)[8] został ukuty przez Jeana Bessette'a w 1980 r. w tekście interpretującym treść konstytucji amerykańskiej w duchu antyegalitarystycznym i demokratycznym[9].

---

[4] J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne 22 (2009), s. 27.

[5] Ibidem.

[6] K. Bachmann, *Konwent o przyszłości Europy. Demokracja deliberatywna jako metoda legitymizacji władzy w wielopłaszczyznowym systemie politycznym*, Wrocław 2004, s. 48.

[7] A. Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny. Wokół sporu o demokrację deliberatywną,* Kraków 2010, s. 20–21.

[8] P.W. Juchacz, *Deliberacja-Demokracja-Partycypacja. Szkice z teorii demokracji ateńskiej i współczesnej,* Poznań 2006, s. 16.

[9] A. Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny*, s. 18.

Studia Warmińskie 54 (2017)

Około roku 1990 dokonał się w teoriach demokracji radykalny „zwrot deliberatywny"[10]. Pojawienie się demokracji deliberatywnej było odpowiedzią na niedostatki demokracji liberalnej w globalnym i refleksyjnym porządku społecznym. Demokracja liberalna jest zbiorem określonych wartości i instytucji przedstawicielskich. Demokracja deliberatywna jest natomiast sposobem osiągania porozumienia na scenie politycznej. Stąd ważną rolę odgrywają w niej partie, grupy i ruchy społeczne. Dzięki demokracji deliberatywnej jest możliwe budowanie sceny publicznej, na której podejmuje się lub rozwiązuje poprzez dialog kontrowersyjne kwestie. Trzeba mieć jednak na uwadze, że nie wszystkie sprawy można rozwiązać na drodze dialogu. Jego celem jest jednak osiągnięcie porozumienia bezpośrednio lub w wyniku głosowania. Konsekwencją porozumienia może być przyjęcie pewnych norm lub procedur działania[11]. Pojawienie się demokracji deliberatywnej było wiąże się ponadto z odrodzeniem wiary w możliwość szerszej, pełniejszej i bardziej świadomej partycypacji obywateli w procesie podejmowania decyzji. Przestano tym samym traktować demokrację jedynie jako numeryczny mechanizm decyzyjny, sposób konkurowania ze sobą elit politycznych o poparcie elektoratu czy też obszar funkcjonowania mechanizmów rynkowych[12]. Zaczęto ją natomiast rozumieć jako system władzy, w którym wolni i równi obywatele uzasadniają decyzje przy użyciu powszechnie zrozumiałych, akceptowalnych i wiążących argumentów i dochodzą do wniosków dotyczących ich wspólnej przyszłości[13]. Władza przejawia się zaś i jest doświadczana poprzez publiczną debatę[14].

Wspomniany „zwrot deliberatywny" był związany m.in. z panującym od czasów oświecenia kryzysem legitymizacji władzy, domagającej się oparcia wyłącznie na rozumie. Chodziło przy tym nie tylko o samą władzę, ale także o specyficzny sposób organizacji życia społecznego, w którym respektowano by rozumny i wolny podmiot ludzki[15]. Inną formą

[10] J.S. Dryzek, *Deliberative Democracy and Beyond. Liberals, Critics, Contestation,* Oxford 2000, s. V.

[11] A. Giddens, *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej,* tłum. J. Serwański, Poznań 2001, s. 24–26.127–128.130.

[12] A. Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny,* s. 7.

[13] A. Gutmann, D. Thompson, *Why Deliberative Democracy?,* Princeton 2004, s. 7.

[14] J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* s. 29.

[15] Ibidem, s. 32–33.40; M. Żardecka-Nowak, *Demokracja deliberatywna jako remedium na ponowoczesny kryzys legitymizacji władzy,* Teka Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych Oddziału Lubelskiego PAN 3 (2008), s. 29. A. Heywood zwraca uwagę, że nie ma obecnie zgody co do definicji legitymizacji. Pojęcie to można odnosić do przekonania o prawie do rządzenia albo do próby rozpoznania moralnej lub racjonalnej podstawy prawowitych i nieprawowitych form rządzenia. Rządy mogą być prawowite, gdy działają dla dobra wspólnego (Arystoteles), opierają się na „woli powszechnej" ludu (Jean J. Rousseau), są sprawowane zgodnie z zasadami zawartymi w formalnych kodeksach prawnych, bądź nieformalnych konwencjach mających przyzwolenie

kryzysu legitymizacji władzy były trudności związane ze współistnieniem gospodarki kapitalistycznej z demokratycznym systemem politycznym, który jest znaczony tzw. przeładowaniem rządu. Polega ono na próbie sprostania przez rząd społecznym oczekiwaniom i związanym z nią poszerzeniem zakresu polityki. Tym samym pojawia się zagrożenie dla istnienia kapitalistycznego systemu gospodarczego (np. wzrost podatków zniechęcających do przedsiębiorczości, wzrost inflacji w wyniku zadłużenia). Władza państwowa nie może zatem zaspokajać coraz większych żądań społecznych i sprostać jednocześnie wymaganiom gospodarki rynkowej, na co zwracał uwagę chociażby Jürgen Habermas[16].

„Zwrot deliberatywny" miał też związek z pytaniem o najlepszą formę rządów w związku z szybko dokonującymi się zmianami społecznymi w świecie (m.in. upadkiem komunizmu, globalizacją, terroryzmem), zwłaszcza zaś z pytaniem o najlepszą formę demokracji. Wyłoniły się wówczas dwie zasadnicze wizje dotyczące sposobu uprawiania polityki i podejmowania decyzji: agregatywna i transformacyjna. Zwolennicy wizji agregatywnej podkreślali znaczenie racjonalności instrumentalnej, w której brali pod uwagę przede wszystkim walkę prywatnych interesów i kumulację indywidualnych preferencji (np. Joseph Schumpeter, Anthony Downs, Roald Dahl). Zwolennicy wizji transformacyjnej rozumieli natomiast uprawianie polityki jako transformację preferencji obywateli przez racjonalną, otwartą i publiczną dyskusję, w wyniku której dochodzi się do sformułowania w dialogu wspólnych celów (np. J.St. Mill, John Rawls, J. Habermas)[17].

Najpełniejsze, względnie niezależne od siebie koncepcje demokracji deliberatywnej stworzyli przede wszystkim dwaj najwięksi współcześni myśliciele polityczni, czyli J. Rawls ze swoją teorią sprawiedliwości jako bezstronności oraz J. Habermas z teorią działania komunikacyjnego[18]. Zwłaszcza Habermas akcentuje debatę, rolę przekonywania i wymianę

rządzonych (David Beetham). W demokracjach liberalnych zbiór najważniejszych zasad, będących fundamentem legitymizacji jest zawarty w konstytucji, por. A. Heywood, *Teoria polityki. Wprowadzenie,* przeł. M. Jasiński, B. Maliszewska, D. Stasiak, Warszawa 2009, s. 141–143. Natomiast zdaniem Klausa Bachmanna, legitymizacja, jako jeden ze sposobów stabilizacji systemu politycznego, może polegać na uciekaniu się do przemocy ze strony rządzących wobec rządzonych, uczestnictwie ludzi w procesie podejmowania decyzji, akceptowaniu określonych reguł uprawniających władzę do rządzenia, wierze w świętość prerogatyw władzy, uznaniu charyzmatyczności władzy, oparciu na tradycji, czerpaniu ze skutków działania władzy czy też na procesie argumentacji wolnej od nacisku, por. K. Bachmann, *Konwent o przyszłości Europy,* s. 23–26.51.

[16] A. Heywood, *Teoria polityki,* s. 146–147.

[17] P.W. Juchacz, *Deliberacja-Demokracja-Partycypacja,* s. 10–11.22–25.63.

[18] B. Abramowicz, *Koncepcja demokracji deliberatywnej jako odpowiedź na postulaty usprawnienia demokracji przedstawicielskiej,* Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 4 (2011), s. 216–221.

argumentów. Nie chce on rozstrzygać jakości argumentów, ponieważ zależą one od hierarchii wartości danego człowieka. Ponadto o jakości argumentu zdaje się decydować sam proces deliberacji. Każda deliberacja zawiera też pewne elementy prawdy ujętej w języku[19].

Założeniem zarówno Rawlsa, jak i Habermasa jest oddzielenie ideału dobrego życia i dobrego społeczeństwa od kwestii sprawiedliwości. Zgodnie też opowiadają się za proceduralną teorią sprawiedliwości i ustanawiają podobne zewnętrzne warunki komunikacji. Podkreślają, że dyskurs ma być regulowany prawem. Prawo zaś jest stanowione również w procesie komunikacji oraz dyskursu moralnego (dotyczy tego, co powszechnie dobre i obowiązujące), etyczno-politycznego (dotyczy tego, co dobre i obowiązujące dla określonej społeczności kulturowej, narodowej czy religijnej) i pragmatycznego (dotyczy tego, co użyteczne). Rawls i Habermas kładą nacisk na włączenie do dyskursu wszystkich zainteresowanych stron (zasada inkluzji). Podnoszą też potrzebę równouprawnienia, zgodnie z którą żaden uczestnik debaty nie może być faworyzowany ani dyskryminowany, ale każdy ma takie same szanse wypowiedzenia się oraz ustosunkowania się do wypowiedzi innych. Podkreślają konieczność uwolnienia dyskursu publicznego spod wpływu struktur panowania i dominacji. Postulują też otwartość na wszystkie tematy i argumenty, a także możliwość późniejszej rewizji rezultatów aktualnej dyskusji. Wydaje się jednak, że koncepcje Rawlsa i Habermas mają charakter konstruktywistyczny, ponieważ odnoszą się do sytuacji idealnych, w których działają i debatują sztucznie uformowane podmioty o optymalnej rozumności. Rawls i Habermas są obrońcami rozumu i mają podobną koncepcję rozumu publicznego, który jest odróżniany od rozumów niepublicznych. Rozum publiczny jest władzą intelektualną, dzięki której człowiek jako obywatel określa treść zasad politycznych na forum publicznym. Rozum publiczny charakteryzują określone właściwości formalne (poprawność w posługiwaniu się sądami i regułami dowodu) oraz wskazuje racje pochodzące z wiedzy potocznej, wiedzy naukowej i teorii sprawiedliwości. Rozum publiczny jest formą rozumności, która polega na praktyce intersubiektywnego ustanawiania, rewidowania i przekazywania sensów. Jest osadzony nie tyle w odseparowanych podmiotach, ile w przestrzeni komunikacyjnej między nimi. Co więcej, komunikacja jest u Rawlsa i Habermasa warunkiem wyłonienia się podmiotów. Odmienne sposoby życia lub wypowiadania się mają dla nich sens tylko wówczas, gdy istnieje wspólny układ odniesień (tzw. rozum komunikacyjny). Treść rozumności publicznej jest wypadkową wyartykułowanych interesów pry-

[19] K. Bachmann, *Konwent o przyszłości Europy*, s. 52.166.

watnych, które zostały wprzęgnięte w sieć dyskursu. Komunikacja między jednostkami opiera się na pewnych roszczeniach (do prawdy, do szczerości i do słuszności), a jej celem jest dojście do porozumienia. Dochodzi w niej do wymieszania się elementów empirycznych (społeczne i polityczne usytuowanie dyskursu) oraz rozumowych (uniwersalny charakter roszczeń). Warto też podkreślić, że rozum publiczny w ujęciu Rawlsa i Habermasa jest kwestią procedury, a nie elementem substancjalnym. Pierwszorzędne znaczenie ma bowiem to, jaki jest kształt dyskursu, a nie to, na co strony zgadzają się. Rozum ten jest ostateczną instancją prawodawczą w sferze publicznej. Legitymizacja zasad i praw następuje na drodze formalno-proceduralnej, bo tylko taka jest godna uznania przez autonomiczne osoby. Mamy więc do czynienia z racjonalnością formalną, która pomija treści i skupia się na regułach i zasadach, określa warunki poprawności i dopuszczalności realizacji pewnych celów. Ów priorytet reguł i zasad we wszystkich dziedzinach życia politycznego ma być gwarancją trwałości i stabilności państwa[20].

Obecnie koncepcja demokracji deliberatywnej jest rozwijana głównie przez anglosaskich i amerykańskich uczonych (m.in. John Dryzek, Jacob Cohen, John Gastil, Jon Elster, Bruce Ackerman, James Bohman, Amy Gutmann, James D. Thompson, Iris M. Young, David Miller). Uznaje się ją niekiedy za odmianę teorii działania komunikacyjnego Habermasa, uprawianą jednak na niższym poziomie filozoficznego rozwoju i uzasadnienia[21].

Natura demokracji deliberatywnej

Fundamentem demokracji deliberatywnej są pewne założenia antropologiczne. Po pierwsze, istnieją wolne, rozumne i równe jednostki. Po drugie, istnieje polityczna równość oraz rozsądny pluralizm wyznań, przekonań i moralności. Po trzecie, ludzie w swych poglądach są zorientowani wspólnotowo[22].

W związku z tym natury demokracji deliberatywej nie stanowi możliwość głosowania, wspólnota interesów, prawa konstytucyjne czy też sa-

[20] K. Bachmann, *Konwent o przyszłości Europy*, s. 51; A. Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny,* s. 56–57.59.67–68.74–75.112–115.119–130.136–138; A. Smrokowska-Reichmann, *Problemy z dyskursem. Czytając Jürgena Habermasa,* Acta Universitatis Lodziensis. Folia Philosophica 25 (2012), s. 125–129; M. Żardecka-Nowak, *Demokracja deliberatywna jako remedium na ponowoczesny kryzys legitymizacji władzy*, s. 31–32.

[21] M. Walzer, *Polityka i namiętność. O bardziej egalitarny liberalizm*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2006, s. 136; J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* s. 27.

[22] J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* s. 27–28.29–30.

morządność, ale właśnie możliwość deliberacji między poszczególnymi jednostkami. Świadczy ona ponadto o autentyczności demokracji, ponieważ wskazuje na znaczenie zaangażowania poszczególnych obywateli i możliwość ich realnej kontroli państwa[23]. Deliberacja jest zatem formą partycypacji w życiu społeczno-politycznym, a zwiększenie partycypacji poprzez zachętę do deliberacji prowadzi w konsekwencji do wzmocnienia samej demokracji[24]. Deliberacja jest więc najważniejszą aktywnością społeczną, która powstaje zwłaszcza w ramach stowarzyszeń. Ich wielką rolę na terenie Stanów Zjednoczonych podkreślał już Alexis de Tocqueville, który dostrzegł podczas swojej podróży po ziemi amerykańskiej, że stowarzyszenia są potężnym środkiem oddziaływania społecznego. Były one tam powoływane w każdym właściwie celu (m.in. bezpieczeństwa, handlu, przemysłu, rozrywki, moralności, religii), co było związane z brakiem zaufania władzy oraz z przekonaniem o samowystarczalności w walce z różnymi trudnościami[25].

W celu dokładniejszego określenia natury demokracji deliberatywnej należy zatem zwrócić uwagę na samą ideę deliberacji, której istotnym elementem jest nie tylko wymiana poglądów między ludźmi dotyczącymi spraw politycznych, ale wybór odpowiedniego sposobu ich argumentowania. Ważnym warunkiem owej deliberacji jest jej uwolnienie od wpływu grup interesów, które dysponują znacznymi środkami finansowymi i mogłyby za ich pomocą wywierać presję na jej kształt. Dopiero w wyniku owego uwolnienia będzie ona autentyczna i doprowadzi do zmiany opinii politycznych poszczególnych osób[26]. Jedną z istotnych cech demokracji deliberatywnej jest zatem zdolność jednostek uczestniczących w procesie demokratycznym do zmiany poglądów i preferencji w rezultacie refleksji przeprowadzonej podczas deliberacji[27]. Deliberacja może zmierzać również w kierunku redukcji preferencji irracjonalnych, odrażających ze społecznego punktu widzenia lub egoistycznych[28].

Podstawową ideą demokracji deliberatywnej jest więc komunikacja, dialog i dyskusja odnosząca się do najważniejszych spraw publicznych. Dotyczą one nie tylko uzasadniania norm i zasad, ale również nadania określonej formy stosunkom i instytucjom społecznym. Należy z mocą podkreślić, że zasadniczym celem demokracji deliberatywnej jest praktyczna organizacja działalności społeczno-politycznej oraz dochodzenie do

[23] J.S. Dryzek, *Deliberative Democracy and Beyond,* s. 1.
[24] P.W. Juchacz, *Deliberacja-Demokracja-Partycypacja*, s. 21.
[25] A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, przeł. M. Król, t. 1, Kraków 1996, s. 192–193.
[26] J. Rawls, *The Law of Peoples with "The Idea of Public Reason Revisited",* Cambridge-London 1999, s. 138–139.
[27] J.S. Dryzek, *Deliberative Democracy and Beyond,* s. 31.
[28] J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* s. 28.

porozumienia za pomocą normatywnej argumentacji publicznej. Za uzasadnione uznaje się w niej te decyzje, które zostały podjęte w trakcie racjonalnej dyskusji prowadzonej przez równych sobie partnerów, z szacunkiem wsłuchujących się w argumenty drugiej strony, rzetelnie oceniających dostępne informacje, rozważających rozmaite możliwości, spierających się na temat istotnych wartości i wybierających najlepsze w danym momencie rozwiązanie[29].

Deliberacja wymaga zatem przynajmniej trzech elementów: elementarnej kompetencji uczestnika (potrzeba zapoznania się z materiałami dotyczącymi określonego zagadnienia), posiadania własnego stanowiska (jego sformułowanie jest wynikiem refleksji i znalezienia odpowiednich argumentów) oraz debaty obywatelskiej (równość szans wszystkich poglądów na zaprezentowanie i przedyskutowanie). Szczególnie istotną kwestią jest udostępnienie obywatelowi niezbędnych informacji, aby uzyskał on zadowalający stopień kompetencji. Dopiero bowiem wysoki stopień poinformowania może przyczynić się do wykrystalizowania się właściwej opinii na określony temat i przeprowadzenia autentycznej dyskusji[30]. W związku z tym zakres deliberacji nie może być ograniczony jedynie do instytucji przedstawicielskich i sądowych, ale powinien objąć swym zasięgiem społeczeństwo obywatelskie czy sferę publiczną w wymiarze narodowym i ponadnarodowym[31].

Zwolennicy tradycji kantowskiej podkreślają, że dobra deliberacja powinna się odznaczać następującymi cechami: możliwością konfrontowania naszych sądów z sądami innych ludzi, wolnością myślenia od przesądów, myśleniem zgodnym z własnym przekonaniem, unikaniem retoryki oraz wolnością od emocji. Natomiast przedstawiciele tradycji arystotelesowskiej zauważają, że samo myślenie jest niewystarczające. Człowiek niekiedy musi być zdolny do rozpoznania granic swego rozumu. Wówczas w celu wydania właściwego sądu winien on polegać na informacji pochodzącej od innych wiarygodnych ludzi. Może też posługiwać się retoryką i emocjami, które są powiązane z jego przekonaniami[32].

Istotną kwestią w procesie deliberacji jest ponadto używanie takich argumentów, którym wszyscy rozsądni ludzie byliby zdolni się podporządkować[33]. W związku z tym współczesne rozważania dotyczące demokracji deliberatywnej są związane z namysłem, chociażby nad roszcze-

---

[29] M. Żardecka-Nowak, *Demokracja deliberatywna jako remedium na ponowoczesny kryzys legitymizacji władzy*, s. 34.

[30] P.W. Juchacz, *Deliberacja-Demokracja-Partycypacja*, s. 17.54–55.

[31] J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* s. 38-39.

[32] A. Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny,* s. 240.271–278; J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* s. 38.

[33] S. Macedo, *Cnoty liberalne,* przeł. G. Łuczkiewicz, Kraków 1995, s. 59.

niami rozumu, proceduralnymi i substancjalnymi kryteriami rozumnych racji czy też relatywizmem kulturowym[34].

Ukazana powyżej natura demokracji deliberatywnej nie wyczerpuje się w jakimś jej jednym, konkretnym modelu, lecz domaga się raczej rozmaitych, różniących się między sobą form. Związane są one m.in. z ilością uczestników, ich rolą w kwestii definiowania przedmiotu dyskusji, metodą doboru uczestników, obecnością i rolą ekspertów, czasem trwania, zasięgiem oraz faktycznym wpływem wypracowywanych rozwiązań na rzeczywistość społeczno-polityczną[35].

Zalety i mankamenty demokracji deliberatywnej

Jak podkreślają teoretycy demokracji deliberatywnej, jej naczelną wartością jest sama debata, podczas której obywatele, o ile kierują się rozumem publicznym, pogłębiają wzajemne zrozumienie, budują kulturę polityczną i nadają kierunek aktywności politycznej[36]. Cenne jest zatem prowadzenie otwartego i inkluzywnego dialogu, dokonującego się w warunkach równości i wolności[37]. Dialog nie musi być jednak ciągły. Należy go rozumieć jako zdolność do wytworzenia czynnego zaufania poprzez poszanowanie integralności innego człowieka[38]. Duże znaczenie ma w dialogu jakość stosowanej argumentacji, zwłaszcza siły używanych argumentów i możliwości ich zaakceptowania przez wszystkich. Argumenty powinny być uczciwe i odnosić się do pewnej wizji dobra wspólnego, w której nie wyklucza się nikogo poza nawias wspólnoty politycznej. Kluczowe jest też nie tylko przedkładanie ludziom określonych argumentów odnośnie do przyjęcia określonej propozycji politycznej, ale również przeprowadzenie nad nimi debaty[39]. Demokracja deliberatywna jest więc swoistą szkołą debaty, dialogu i sztuki argumentowania.

Ważną cechą demokracji deliberatywnej jest zatem troska o edukację obywateli, która przejawia się chociażby w wyrównywaniu różnic w informacji (tzw. dokapitalizowanie wiedzą)[40], a także w gotowości oby-

[34] A. Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny,* s. 18–19.

[35] B. Abramowicz, *Koncepcja demokracji deliberatywnej jako odpowiedź na postulaty usprawnienia demokracji przedstawicielskiej,* s. 225.

[36] A. Giddens, *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej,* s. 128–129; J. Rawls, *The Law of Peoples with "The Idea of Public Reason Revisited",* s. 170–171.

[37] K. Bachmann, *Konwent o przyszłości Europy,* s. 164; J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* s. 34.

[38] A. Giddens, *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej,* s. 130.

[39] W. Sadurski, *Liberałów nikt nie kocha. Eseje i publicystyka 1996–2002,* Warszawa 2003, s. 20–21.

[40] B. Abramowicz, *Koncepcja demokracji deliberatywnej jako odpowiedź na postulaty usprawnienia demokracji przedstawicielskiej,* s. 225.

wateli do uczenia się i zmiany własnych preferencji. Zdolność do zmiany preferencji politycznych jest jednym z istotnych celów deliberacji. Jej warunkiem jest znajomość rozstrzygających argumentów i umiejętność ich internalizacji[41].

Demokracja deliberatywna jest też sposobem kształtowania opinii publicznej i formą pomocy w podjęciu decyzji politycznej. Stąd też decyzja polityczna nie musi zostać podjęta wyłącznie w wyniku głosowania, lecz również w wyniku wolnej od przemocy i przymusu dyskusji. Głosowanie jest wprawdzie potrzebne w przypadku wielu spraw szczegółowych. Natomiast gdy brane są pod uwagę podstawowe zasady życia publicznego, niezbędny wydaje się być proces deliberacji, którego wynikiem są opierające się na racjonalnym konsensusie normy. Konsensus obejmuje zatem fundamentalne zasady życia publicznego, które można rozumnie uzasadnić wobec wszystkich obywateli. Znajdzie on poparcie u wszystkich obywateli, ponieważ będą się oni czuli nie tylko jego adresatami, ale i współautorami[42]. Niemniej jednak powstaje problem wyboru reguły podejmowania decyzji. Wydaje się, że wybór procedury najlepszej i najsprawiedliwszej jest uzależniony od rozpatrywanej kwestii lub od treści ludzkich preferencji. Odpowiednia procedura jest tym bardziej istotna, ponieważ jednym z celów demokracji deliberatywnej jest optymalizacja procesu podejmowania decyzji, zwłaszcza w sytuacji konfliktu. Należy zatem dążyć do sprawnego podjęcia decyzji i jej legitymizacji poprzez ukazanie odpowiednich racji, ograniczenie okresu dyskusji prowadzącej do podjęcia decyzji oraz krytyczną postawę wobec niej. Trzeba jednocześnie być świadomym, że żadna procedura nie daje gwarancji podjęcia „zbawiennych" decyzji[43].

Demokracja deliberatywna jest więc postrzegana jako forma partycypacji społecznej. Jednak jej powodzenie jest w rzeczywistości uzależnione od trzech czynników: pieniędzy, norm i instytucji. Odpowiedni system finansowania metod deliberatywnych jest niezbędny, gdy chodzi o ich upowszechnienie na większą skalę. Normy stanowią z kolei pożądany „zasób" zasilający owe metody, sprowadzający się do uświadomienia w edukacji obywatelskiej istnienia zespołu społecznych reguł postępowania. Wreszcie instytucjonalizacja wydaje się być koniecznym środkiem do tego, aby dyskurs był systematyczny i efektywny[44]. Czynniki powyższe są ważne również z tego powodu, że codzienne formy komunikacji mię-

[41] K. Bachmann, *Konwent o przyszłości Europy*, s. 162–163.

[42] M. Żardecka-Nowak, *Demokracja deliberatywna jako remedium na ponowoczesny kryzys legitymizacji władzy*, s. 30–31.

[43] J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej*, s. 28–29.32–33.41.

[44] J. Sroka, *Deliberacja i rządzenie wielopasmowe. Teoria i praktyka*, Wrocław 2009, s. 66; J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej*, s. 33.

dzy ludźmi na forum życia społeczno-politycznego są dalekie od ideału z kilku racji. Po pierwsze, w relacjach interpersonalnych widoczny jest raczej moment asymetrii niż równości. Po drugie, zwycięża w nich często argument siły, a nie siła argumentu[45]. Po trzecie, z racji wielkości grona uprawnionych do uczestnictwa w procesie demokratycznym dochodzi do braku konsensusu odnośnie do podstawowych zasad życia, a ich ustalenie często staje się wręcz niemożliwe[46].

Można zatem powiedzieć, że z demokracją deliberatywną wiążą się także pewne problemy. Jednym z nich są trudności związane ze spełnieniem postulatu Habermasa, który domaga się, aby obowiązywały tylko te przepisy prawa, na które wyrazili zgodę wszyscy uczestnicy racjonalnego dyskursu[47]. Podstawowy kłopot polega na tym, że wszelkie prawa i zasady życia społecznego ustanawiane są przez obywateli, którzy jako istoty autonomiczne są jedynymi prawodawcami. Wynik ich debaty jest ostatecznym źródłem legitymizacji praw i zasad. Jednocześnie, aby mogło dojść do jakichkolwiek ustaleń, jednostki muszą przestrzegać reguł dyskusji (postępowanie według określonych procedur), mieć odpowiednie kwalifikacje intelektualne i moralne, w szczególności wiedzę i wolę przestrzegania procedur. Napotykamy więc na swoisty *regressus ad infinitum*, tzn. żeby mogło dojść do dyskusji, muszą być już przyjęte pewne zasady, ale ich przyjęcie może nastąpić tylko w wyniku debaty, która musi się rządzić jakimiś zasadami. Demokracja deliberatywna ma więc trudności w dostarczeniu samej sobie odpowiedniego uzasadnienia. Nie znaczy jednak, że go nie posiada[48].

Można wskazać jeszcze kolejne trudności. Po pierwsze, wymóg uznania przepisów przez wszystkich uczestników dyskursu wydaje się być niemożliwy do realizacji. Trudno sobie bowiem wyobrazić, aby mogło zapanować między ludźmi tak daleko posunięte porozumienie np. w kwestii prawa. Jest to możliwe jedynie w jakiejś sztucznej sytuacji idealnej lub z użyciem przymusu w niedopuszczalnym w demokracji zakresie[49].

Po drugie, problematyczna jest kwestia racjonalności dyskursu jako fundamentu uzasadnienia zasad i norm dla członków całej wspólnoty[50]. Wydaje się, że koncepcja demokracji deliberatywnej jest oparta na micie

---

[45] A. Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny,* s. 143.290–292.

[46] K. Bachmann, *Konwent o przyszłości Europy*, s. 48; J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* s. 28.

[47] J. Habermas, *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego,* przeł. A. Romaniuk, R. Marszałek, Warszawa 2005, s. 123.126.

[48] M. Żardecka-Nowak, *Demokracja deliberatywna jako remedium na ponowoczesny kryzys legitymizacji władzy*, s. 37.

[49] B. Abramowicz, *Koncepcja demokracji deliberatywnej jako odpowiedź na postulaty usprawnienia demokracji przedstawicielskiej,* s. 228.

[50] K. Bachmann, *Konwent o przyszłości Europy*, s. 51.

racjonalnego, poznającego, dyskutującego i wybierającego podmiotu. Nie bierze się w niej pod uwagę, że zamiast rozumu dochodzą częściej do głosu liczne nierówności (wynikają z zajmowanej pozycji społecznej, wiedzy, przekonań i szans), interesy, chęć dominacji, różne formy dyskryminacji czy też próby ograniczania dostępu do stanowisk, komunikacji i kształtowania opinii publicznej[51]. Ponadto uzasadnienia wszelkich zasad należałoby dokonywać, jak było to widać wyżej w poglądach Rawlsa i Habermasa, na podstawie racjonalności publicznej. Ludzie kierują się jednak przede wszystkim swoim własnym rozumem, co prowadzi często do walki sprzecznych z sobą interesów prywatnych[52]. Nie można też zapominać o tym, że sama idea rozumu publicznego jest pewnym konstruktem filozoficznym. Mamy nierzadko do czynienia z kilkoma koncepcjami rozumu publicznego. Mogą go stanowić neutralne racje podzielane przez obywateli (np. B. Ackerman), namysł prowadzony przez racjonalne i wyznające różne wartości jednostki w ramach idealnego dyskursu (np. J. Habermas), treści obecne w tomistycznej tradycji prawa naturalnego (np. John Finnis), osoby osądzające uprawnione działania innych ludzi (np. David Gauthier), założenia liberalizmu politycznego (np. J. Rawls)[53]. Niektórzy posługują się też wyrażeniem rozumu publicznego, ale jednocześnie nie określają bliżej jego sensu. Ograniczają się jedynie do podania zasad, na których powinna być oparta idealna procedura deliberatywna. Zasady są dwojakiego rodzaju: formalne (wzajemność, jawność, odpowiedzialność) i substancjalne (wolność, zapewnienie rozwoju szans i możliwości)[54].

Problematyczny jest zatem proceduralny charakter owego rozumu. Zakłada się bowiem, że poszczególne osoby mogą mieć różne koncepcje dobra i jednocześnie opowiadać się zgodnie po stronie racjonalności proceduralnej i demokratycznych procedur. Tymczasem wydaje się, że reguły demokratyczne nie są całkowicie neutralne aksjologicznie[55]. Również filozoficzne i polityczne przekonania poszczególnych osób nie są neutralne aksjologicznie, ale wspierają się na jakiś milcząco przyjętych założeniach dotyczących wartości[56]. Zresztą dobrze urządzone społeczeństwo

[51] M. Żardecka-Nowak, *Demokracja deliberatywna jako remedium na ponowoczesny kryzys legitymizacji władzy*, s. 38.

[52] B. Abramowicz, *Koncepcja demokracji deliberatywnej jako odpowiedź na postulaty usprawnienia demokracji przedstawicielskiej,* s. 226.

[53] S. Freeman, *Deliberative Democracy: A Sympathetic Comment,* Philosophy and Public Affairs 4 (2009), s. 396-397.

[54] A. Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny,* s. 213–231; J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* s. 32.

[55] M. Żardecka-Nowak, *Demokracja deliberatywna jako remedium na ponowoczesny kryzys legitymizacji władzy*, s. 33.

[56] B. Abramowicz, *Koncepcja demokracji deliberatywnej jako odpowiedź na postulaty usprawnienia demokracji przedstawicielskiej,* s. 228.

demokratyczne nie tylko pozwala realizować różne koncepcje dobra, ale i samo może być przez obywatela postrzegane jako rodzaj dobra. Jest ono rozumiane szerzej niż dobro jednostkowe, a uczestnictwo w nim może znacznie umocnić dobro każdej osoby. Dobro społeczeństwa urzeczywistnia się zatem najpełniej, gdy się w nim uczestniczy. Ponadto jednym z celów samej debaty jest promowanie określonych cnót moralnych (np. uczestnictwa, komunikatywności, szacunku dla poglądów innych)[57]. Nie można bowiem zapominać o tym, że demokracja deliberatywna ma nie tylko charakter proceduralny, ale również treściowy[58].

Brak odniesienia do dobra sprawia, że pojawia się pytanie o możliwość dojścia do wspomnianego wyżej konsensusu. Procesowi deliberacji zaczyna też grozić niebezpieczeństwo manipulacji, której może on podlegać ze strony wielu osób. Państwo powinno zatem pośrednio stymulować proces deliberacji poprzez wzmocnienie tych ludzi, których interesy są zagrożone[59].

W związku z tym, że w dotychczasowej wizji demokracji deliberatywnej nie bierze się pod uwagę tak ważnych kwestii, jak dobro wspólne czy obiektywna natura ludzka, możliwe jest sformułowanie nieco innego modelu demokracji, który może jednak czerpać inspirację z demokracji deliberatywnej. Określa się go niekiedy roboczo jako „deliberatywna oparta na wartościach podstawowych demokracja"[60]. Wydaje się zatem, że tendencja deliberatywna, zapoczątkowana przez autorów myślących w paradygmacie liberalizmu i teorii działań komunikacyjnych, może być zatem kontynuowana i twórczo rozwijana w ramach innej tradycji myślowej[61].

Demokracji deliberatywnej zarzuca się jednak – i to jest na pierwszym miejscu – że jest projektem utopijnym, słabo powiązanym z codzienną praktyką. Wydaje się, że jest niemożliwe spełnienie całego szeregu jej istotnych warunków, takich jak: otwartość, inkluzyjność, dialogiczność, rozumność, równość, wzajemność, wolność od nacisków, transparentność, skupienie się na debacie i dobru ogółu. Zwraca się też uwagę, że ideały deliberacji trudno urzeczywistniać w dużych, heterogenicznych społeczeństwach. Jeśli w ogóle, to sprawdzać się one mogą tylko w małych społecznościach. Wydaje się, że modele społeczności politycznej, mające na celu włączenie obywateli do procesu podejmowania

[57] M. Żardecka-Nowak, *Demokracja deliberatywna jako remedium na ponowoczesny kryzys legitymizacji władzy*, s. 35.

[58] A. Giddens, *Poza lewicą i prawicą. Przyszłość polityki radykalnej,* s. 130; J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* s. 30–31.

[59] A. Krzynówek, *Rozum a porządek polityczny,* s. 145–146.

[60] J. Węgrzecki, *Przyszłość demokracji deliberatywnej,* s. 41.

[61] Ibidem.

decyzji, tworzą zwykle wąskie grupy oderwanych od życia ekspertów, którzy następnie pragną nimi zainteresować decydentów i samych obywateli[62].

Czy demokracja deliberatywna jest faktycznie kolejną utopią w dziejach myśli społeczno-politycznej? To zależy, co rozumiemy przez deliberatywną demokrację. Jeśli mamy na myśli system, w którym wielkie masy obywateli debatują i podejmują decyzje dotyczące licznych istotnych kwestii związanych z rządzeniem, wówczas taki system jest rzeczywiście utopią. Nasza wiedza o ograniczonym zainteresowaniu polityką, niskim poziomie wiedzy politycznej obywateli nie pozwala bowiem sądzić, że współczesne demokracje mogą mieć wysoki poziom uczestnictwa i deliberacji. Jeśli jednak przez demokrację deliberatywną rozumiemy dobrze zaprojektowany system demokratyczno-konstytucyjny, w którym odpowiednio korzysta się z zasady politycznej reprezentacji i przekazywania władzy, a rządzący są rozliczani przed obywatelami, wówczas taki system może mieć charakter deliberatywny. System taki zależy od dobrze zaprojektowanych instytucji, poziomu liderów politycznych, istnienia wolnych i odpowiedzialnych mediów oraz centrów badawczych, które zmuszają polityków do wysokiego standardu racjonalnego uzasadniania decyzji politycznych. W systemie tym dużo zależy także od samych obywateli, którzy winni mieć szacunek dla racjonalnej debaty oraz potrzebę podnoszenia swoich kompetencji. Należy też szukać miejsca dla ich bezpośredniego i twórczego oddziaływania[63].

Zakończenie

Powyższe analizy dotyczyły demokracji deliberatywnej i koncentrowały się na nakreśleniu jej początków i natury oraz wskazaniu jej zalet i mankamentów.

Okazuje się, że demokracja deliberatywna jest formą ustrojową państwa, która dopiero od niedawna doczekała się pogłębionej refleksji i teoretycznego opracowania. Jak zauważa Adam Grobler, demokracja w nowoczesnym państwie nie ma z reguły innej formy niż parlamentarna, a współczesny parlament nie ma innej formy niż partyjna. Ważnym zadaniem staje się zatem troska o to, aby partie ewoluowały w stronę współpracy między sobą i aktywizacji obywateli poprzez włączanie ich do

[62] B. Abramowicz, *Koncepcja demokracji deliberatywnej jako odpowiedź na postulaty usprawnienia demokracji przedstawicielskiej,* s. 224.

[63] S. Macedo, *Demokracja stanowi wyraz szacunku dla podstawowej równości moralnej wszystkich obywateli,* Filozofuj! 5 (2015), s. 22.

debaty publicznej. Rozwój sfery politycznej winien więc zmierzać, w przekonaniu Groblera, w kierunku demokracji deliberatywnej[64].

Demokracja deliberatywna jest niewątpliwie ciekawym projektem, w którym zwraca się uwagę na wiele istotnych elementów życia publicznego. Istotną rolę spełnia tu sama debata, w której żywo mogą uczestniczyć obywatele, posługując się rzetelną argumentacją. W jej wyniku kształtuje się opinia publiczna i podejmuje się decyzje polityczne. W związku z tym ważna staje się permanentna edukacja obywateli, dzięki której jest również budowana polityczna kultura danego społeczeństwa.

Naturalnie projekt demokracji deliberatywnej znaczony jest pewnymi mankamentami. Razi przede wszystkim zbyt proceduralny jego charakter. Za mocno akcentuje się też w nim potrzebę neutralności aksjologicznej w sferze politycznej. Brak jakiejś formy dobra wspólnego może bowiem utrudniać chociażby dojście do porozumienia między ludźmi. Wykazuje się on też zbytnim optymizmem odnośnie do racjonalności postępowania ludzkiego, zwłaszcza w sferze społeczno-politycznej, oraz możliwości powszechnej zgody w kwestii podstawowych zasad życia wspólnego.

Wydaje się, że demokracja deliberatywna nie jest jednak czystą utopią. Nie można wprawdzie zrealizować wszystkich jej założeń, ale przejęcie pewnych jej elementów, oparcie ich na określonym fundamencie aksjologicznym i zaszczepienie w obecnej formie ustroju demokratycznego jest wręcz wskazane. W czasach znaczonych atomizmem, izolacją i brakiem wzajemnego zaufania może warto wzbudzić w ludziach potrzebę zaangażowania się, otwarcia i szczerej debaty dotyczącej nie tylko bieżących, często trudnych spraw, ale także określonej wizji przyszłości.

ŹRÓDŁA I CHARAKTER DEMOKRACJI DELIBERATYWNEJ

(STRESZCZENIE)

Artykuł składa się z trzech części. W pierwszej wskazano na historyczne korzenie demokracji deliberatywnej (republikanizm, utylitaryzm, pragmatyzm, filozofię Johna Rawlsa i Jürgena Habermasa). W drugiej omówiono główne założenia i idee demokracji deliberatywnej (deliberację, uczestnictwo, dialog, perswazję, argumentację, porozumienie, zmianę poglądów). Natomiast w trzeciej części zaprezentowano katalog cech pozytywnych tej demokracji (tworzenie kultury politycznej, rozwijanie umiejętności argumentacji, znaczenie edukacji, kształtowanie opinii publicznej, partycypację obywateli), jak również naświetlono problemy rzutujące na proces samego funkcjonowania

[64] A. Grobler, *Program partii programem narodu,* Filozofuj! 5 (2015), s. 16.

demokracji deliberatywnej (proceduralizm, neutralność aksjologiczną, brak dobrych racji, brak powszechnego porozumienia, utopijność).

THE SOURCES AND NATURE OF DELIBERATIVE DEMOCRACY

(SUMMARY)

The article relates to deliberative democracy and focuses on identifying its origins, nature, and indicating its positive and problematic aspects. The article has three parts. In the first part the author indicates the historical origins of deliberative democracy (republicanism, utilitarianism, pragmatism, philosophy of J. Rawls and J. Habermas). The second part contains a discussion of the main assumptions and ideas of deliberative democracy (deliberation, participation, dialogue, persuasion, argumentation, agreement, change of views). The third part presents the good features (formation of political culture, developing the skills of argumentation, importance of education, formation of public opinion, participation of citizens) and some problems of deliberative democracy (proceduralism, axiological neutrality, lack of good reasons, lack of universal agreement, utopianism).